

# Kasztany – Natasza Zylska

Mówiłeś - włosy masz jak kasztany  
I kasztanowy masz oczu blask  
Gdyśmy chodzili razem, kochany  
Wśród złotych liści, parku i gwiazd  
Wiatr trząśł kasztany pod stopy gradem  
Mówiłeś żegnaj, i drżał Ci głos  
Lecz wszędzie, miła dokąd pojedę  
Zabiorę ze sobą te złotą noc  
Kochany, kochany  
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany  
Wprost pod stopy par roześmianych  
Jak cudny rudy grad  
Jak w noc, gdy w alejce  
Rudy kasztan Ci dałam i serce  
A Tyś rzekł mi dwa słowa, nic więcej  
Że kochasz mnie i wiatr  
Inst.....  
Już trzecia jesień park nasz wyzłaca  
Padają liście z drzew trzeci raz  
Lecz Twoja miłość do mnie nie wraca  
Choć tyle liści w parku i gwiazd  
I tylko złoty kasztan mi został  
Mały talizman szczęśliwych dni  
I ta jesienna piosenka prosta  
Którą wiatr, może, zanieś Ci  
Kochany, kochany  
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany  
Wprost pod stopy par roześmianych  
Jak cudny rudy grad  
Jak w noc, gdy w alejce  
Rudy kasztan Ci dałam i serce  
A Tyś rzekł mi dwa słowa, nic więcej  
Że kochasz mnie i wiatr  
Kochany, kochany  
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany  
Wprost pod stopy par roześmianych

Jak cudny rudy grad  
Jak w noc, gdy w alejce  
Rudy kasztan Ci dałam i serce  
A Tyś rzekł mi dwa słowa, nic więcej  
Że kochasz mnie i wiatr



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych